

<http://pl.wikipedia.org/wiki/Cenzura>

Cieszę się, iż pan redaktor Jacek Tabisz ma w tym zakresie poglądy ma prawie identyczne z moimi. <http://racjonalista.tv/mysl-wolna-a-cenzor-maly/> (Choć w innych zakresach to trochę się różnimy.) Maksymalna z możliwych wolność słowa dla wszelakich poglądów, przy pewnym jednak ograniczeniu dla chamstwa wynikającego z prymitywizmu intelektualnego – pamiętając przy tym, iż ten prymitywizm jest niezależnym od poziomu formalnego wykształcenia. Na przykład ówkok nawet z tytułem prof. zw. dr hab. zawsze tylko ówkokiem pozostanie i przy byle ruchu słoma z butów mu wylezie.

<http://www.racjonalista.pl/forum.php/z,0/d,43/s,600722#w603757>

@ Jacek Tabisz:

Mam szczerą nadzieję, że wszyscy nauczymy się cenić wolność słowa (do siebie też te słowa kieruję, bo nie zawsze jestem w tym taki jakbym chciał, choć się staram!).

Po pierwsze nie lubię, gdy ktoś usuwa wpisy. Wyjątkiem są ataki personalne (typu „jest pan durniem bo tak”) i złośliwe teksty zupełnie nie na temat, typu pod artykułem o kosmosie coś w stylu „jesteście dnem, nienawidzę was, usuńcie ten portal, kosmos mnie nie obchodzi”.

No i na koniec mam taką osobistą refleksję. Zawsze zastanawiam się, jak zażegnać spór, aby wszystkich nie urazić, ale aby było lepiej? Nie wiem, czy mi się udało, ale mam taką szczerą nadzieję. Zachęcam Was do pisania i dyskusowania, proszę o jak najrzadsze usuwanie jakichkolwiek wpisów i odrobinę wyrozumiałości we wzajemnej ocenie intencji.

tylko mogą ją zastosować. Dobrze wiadomo, iż ludzie którym brakuje argumentów merytorycznych są upierdliwi, a gdy mają jakąś tam władzę, to bywają i groźni. (Im mniejszy placyk tym większy kacyk.) Ale jednocześnie cenzura wypowiedzi ze względu na poglądy oraz epitety są najlepszym dowodem na brak merytorycznych argumentów.

Według mnie podział ludzi według poglądów i światopoglądu jest dalece wtórnym – natomiast podział ludzi według uwarunkowań charakterologicznych na mądrych i głupich ma zasadnicze znaczenie, choć należy pamiętać, iż im ktoś sam jest większym głupkiem tym niżej ocenia innych posługując się całym dostępnym mu warsztatem złośliwej dyskredytacji. Do docenienia intelektualnego poziomu polemisty, z którym się nie zgadzamy, potrzebny jest jako minimum poziom jemu równy.

Nie, Szanowny Panie, nigdy bym nie chciał usuwać Pańskich wypowiedzi, choćby już dlatego iż uważam, że wprost genialnie kompromituje tu Pan wszelakie prawicowe myślenie poczynając od własnego. Wykazując ewidentnie intelektualną pustkę za nim stojącą i brak dostatecznych argumentów. Pokazuje Pan przy tym własny – ciężko tu przez siebie wypracowany – poziom prawicowej kultury. Trafnie taką postawę opisuje tu pan Jacek Tabisz:

<http://racjonalista.tv/atrakcyjne-pogardzanie/#comment-42451>

Uważając się za człowieka liberalnej lewicy, którego higiena umysłu wymaga permanentnego intelektualnego sporu dla optymalizacji własnych poglądów, cieszę się taką wprost karykaturalną demonstracją prawicowych poglądów, gdyż nikt nas samych, jak i naszych poglądów, nie skompromituje bardziej niż uczynimy to sami. Przecież Pańskich wypowiedzi na ogół komentować nie trzeba. One są dosyć jasno wyrażane i komentują się same. Wystarczy je ze zrozumieniem przeczytać.

Po prawej stronie są tak samo jak i po lewej ludzie ciekawie myślący podejmujący interesujący dyskurs. Natomiast ekstrema się stykają i prowadzą wojnę, którą doskonale opisuje w swoim

dorobku profesor Mirosław Karwat. Tu proponował bym zacząć od jego książki „0 złośliwej dyskredytacji Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika”.

<http://ksiegarnia.pwn.pl/0-zlosliwej-dyskredytacji-Manipulowanie-wizerunkiem-przeciwnika,68421840,p.html> Opisującą od strony naukowej podobne do Pańskich tu poczytań w polityce i w publicystyce.

Dla nie mających czasu na czytanie proponuję choć tu zajrzeć:

<http://www.tygodnikprzeglad.pl/czy-trumny-dadza-wladze-prof-miroslaw-karwat/>

<http://www.kampanianegatywna.pl/kampania-negatywna-w-polityce/37-dyskredytacja-polityczna-teoria-i-praktyka-w-polsce.html>

I o cenzurze i obiektywizmie w Wikipedii:

<http://www.tygodnikprzeglad.pl/cenzorzy-wikipedii/>

Nie, nie stać by mnie było na Pański poziom, tak merytoryczny, jak i kulturalny, ale przy Pańskiej powyżej przedstawionej próbie opisu mnie jako swojego polemisty, to co tam ja ignorant przy Szanownym i wielce uczonym Panu mogę wiedzieć? Tyle tylko, iż ja bardziej liczę na inteligencję moich czytelników i mam przekonanie, iż ci do których warto swoje wypowiedzi kierować sami bez pokazywania im palcem dostrzegą za kim argumenty i racje stoją, a kto tu prezentuje tylko lub prawie pseudointelektualny bełkot.

PS. Nie muszę nijak Pańskich mądrości tu komentować i postaram się tego – przynajmniej w Pańskich wątkach – nie czynić aby nie zmuszać Pana do usuwania treści przeczących Pańskiej wierze i pozwolić Panu na zachowanie pełnej higieny Pańskiego umysłu.

GLÓWNY URZĄD
Kontroli Prasy, Publikacji i Włówwisk
ZEWALA SIĘ
NA ROZPOWSZECHNIANIE
9 WRZ 1950
data
Ali
podpis
